



Po lekcji bibliotecznej przedszkolaki doskonale wiedzą co jest zdrowe. Tak, tak, witaminowe są owoce i warzywa. Zaprosiliśmy na nasze zajęcia panią Dyrektor oraz rodziców/babcie. Celem spotkania było wyrabianie świadomości o konieczności spożywania zdrowych pokarmów; włączenie rodziców do aktywnej współpracy w organizowanej formie oraz pokaz zdobytych przez dzieci umiejętności tj. śpiew i recytacja wiersza.

Powitaliśmy gości piosenką „Malowała jesień”. Następnie dzieci wyrecytowały wiersz o jesiennym pociągu, który w swoich wagonach wiózł „... i kasztany i żółędzie..”, rosły w nim grzyby a na półkach wśród bagaży leżały bukiety jarzyn. „*Ktoś w wagonie drzwi uchylił, potoczył w naszą stronę jabłko duże i czerwone*”, po tych słowach dzieci zaśpiewały piosenkę „Rumiane jabłuszko”-...
hej pełno jest jabłek w naszym sadzie, komu podaruje, ten mi podziękuje, za jabłuszko....
.. Kosze z owocami stały na stołach, gagatek ananas zerkał na nas spod swojego pióropusza. W jednym z koszy był list: „*Kochane dzieci, często zaglądam przez okno do waszej sali. Lubię patrzeć, jak wesóło się bawicie, rysujecie i śpiewacie piosenki. Niektóre z Was chorują i wtedy jest mi smutno. Dlatego postanowiłam Wam podarować witaminy przesyłając kosz z owocami, abyście mogli wykonać pyszną i zdrową sałatkę owocową. Życzę Wam zdrowia i smacznego. Jesienna wróżka*”. Ależ nam niespodziankę sprawiła ta wróżka. To miło z jej strony, że pamiętała o nas.

Dzieci zamieniły się w nauczycieli, i miały za zadanie nauczyć walczyka, polki, kujawiaka i krakowiaka swoich rodziców, podczas zabawy taneczno- ruchowej „Tańczące wiewióreczki”.

Najtrudniejsze bądź najłatwiejsze zadanie miała Natałka. Jej partnerką w tańcu była Pani Dyrektor, która kroki tańców szybko opanowała i rolę wiewióreczki super odegrała. Wszystkie wiewióreczki małe i duże ręce umyły, fartuszki nałożyły i do krojenia sałatki przystąpiły. W sali tak pięknie owocami pachniało, że prawie każdemu już w brzuszku burczało. Efekt końcowy był wystrzałowy!!!!!!Pyszna, zdrowa, po prostu bombowa - powstała sałatka owocowa. Do degustacji szybko się zabraliśmy, po której mocy witaminowej dostaliśmy.

ps. powiem wam w tajemnicy, tylko ciiii, to Jesienna Wróżka czar rzuciła, i do sałatki kilka kropli eliksiru zdrowia wkropiła.

Mam nadzieję, że nie damy się jesiennej szarości, i wszyscy zdrowi i uśmiechnięci doczekamy wiosny.

autor: **Agnieszka Panasiuk-Kaczoch**

{flv}0013{/flv}

{flv}0014{/flv}

{gallery}aktualnosci/0093{/gallery}